

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 4 czerwca 2018 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział III Karny w składzie:

**Przewodnicząca: SSO Karolina Siwierska**

Protokolant: prot. sąd. Katarzyna Głowacka

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Stare Miasto w Poznaniu Agnieszki Leśniak**

po rozpoznaniu w Poznaniu na rozprawach w dniach: 20. 03. 2018 r., 23. 04. 2018 r. i 28. 05. 2018 r.

sprawy:

**M. P.**, syna W. i M. zd. K., urodzonego (...) w S.

**oskarżonego:**

przywłaszczenia w okresie od dnia 27 września 2016 r. do dnia 22 września 2017 r. w S., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru powierzonego mienia ruchomego, tj. maszyny gospodarki leśnej J. D. (...) objętej umową leasingu nr (...) z dnia 27 stycznia 2016 r. o wartości 234.642,49 zł oraz ciągnika leśnego (rolniczego) (...) (...) objętego umową leasingu nr (...) z dnia 13 kwietnia 2016 r. o wartości 356.700,00 zł tj. mienia o znacznej wartości należącego do (...) S.A. we W., czym działano na szkodę w/w,

**tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk**

1. oskarżonego M. P. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu,
2. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

SSO Karolina Siwierska

## UZASADNIENIE

W dniu 16 czerwca 2014 r. oskarżony M. P. rozpoczął działalność gospodarczą w okolicach S. polegającą na świadczeniu usług leśnych. W początkowym okresie działalność ta przynosiła mu stosunkowo wysokie dochody, które w 2015 r. wyniosły 150.428,35 zł. Zachęcony takimi wynikami finansowymi oskarżony zdecydował się na leasing specjalistycznych maszyn w celu zwiększenia efektywności swojego przedsiębiorstwa.

W dniu 27 stycznia 2016 r. oskarżony zawarł z pokrzywdzoną spółką - (...) S. A. z siedzibą we W. umowę leasingu maszyny gospodarki leśnej J. D. (...), natomiast w dniu 13 kwietnia 2016 r. zawarł analogiczną umowę dotyczącą ciągnika rolniczego V. T.(...).

Ciągnik rolniczy V. T.(...)został zakupiony przez pokrzywdzoną spółkę od (...) sp. z o.o. w dniu 21 kwietnia 2016 r. za kwotę 356.700 zł. Ciągnik był fabrycznie nowy i objęty gwarancją. Oskarżony był zobowiązany do uiszczenia opłaty wstępnej w kwocie 72.500 zł oraz płatności rat leasingowych w wysokości 5.138,22 zł netto do 15 dnia każdego miesiąca, począwszy od 15 maja 2016 r. Oskarżony zobowiązał się również do zapłaty zbywcy zaliczki w kwocie 89.175 zł, którą wpłacił w dniu 21 kwietnia 2016 r. i która została zaliczona na poczet należności wynikających z umowy leasingu. Wartość przedmiotu leasingu określono na kwotę 290.000 zł netto, zaś czas trwania umowy na 60 miesięcy, tj. do dnia 15 kwietnia 2021 r.

Maszyna gospodarki leśnej J. D. (...) została zakupiona przez pokrzywdzoną spółkę od S. S. D. Z. w dniu 29 stycznia 2016 r. za kwotę 264.450 zł. Maszyna była używana. Oskarżony był zobowiązany do uiszczenia opłaty wstępnej w kwocie 19.350 zł oraz płatności rat leasingowych w wysokości 4.440,40 zł netto do 27 dnia każdego miesiąca, począwszy od 27 lutego 2016 r. Wartość przedmiotu leasingu określono na kwotę 215.000 zł netto, zaś czas trwania umowy na 60 miesięcy, tj. do dnia 27 stycznia 2021 r.

Początkowo oskarżony spłacał raty wynikające z zawartych umów leasingu - w przypadku umowy dotyczącej ciągnika rolniczego V. uiszczył 7 rat, a w przypadku maszyny gospodarki leśnej J. D. uiszczył 9 rat. Z uwagi na fakt, że przestał spłacać raty wynikające z umowy leasingu ciągnika rolniczego V. T.(...)pokrzywdzona spółka pismem z dnia 27 września 2016 r. wezwała go do natychmiastowego zwrotu przedmiotu leasingu pod warunkiem zawieszającym uiszczenia do dnia 11 października 2016 r. kwoty 13.119,21 zł wraz z odsetkami oraz opłaty manipulacyjnej w wysokości 6.150 zł za wyznaczenie dodatkowego terminu płatności. Z uwagi na nieuiszczenie ww. należności pismem z dnia 16 listopada 2016 r. specjalista ds. windykacji (...) z Kancelarii (...) sp. j. działający w imieniu pokrzywdzonej spółki wezwał oskarżonego do wydania przedmiotu leasingu. Odbiór pisma oskarżony potwierdził w dniu 24 listopada 2016 r., jednak wcześniej, w piśmie z dnia 18 listopada 2016 r. oświadczył pokrzywdzonej spółce, iż ureguluje zaległości wynikające z umowy leasingu ciągnika rolniczego w dwóch równych ratach – do dnia 25 listopada 2016 r. i do dnia 20 grudnia 2016 r. Potwierdził to również w rozmowie telefonicznej z (...) w dniu 23 listopada 2016 r. Pierwsza z zadeklarowanych przez oskarżonego rat została przez niego wpłacona w dniu 25 listopada 2016 r. w wysokości 16.530 zł. Oskarżony w kolejnych rozmowach telefonicznych wyrażał wolę uiszczenia również drugiej raty i wznowienia umowy, jednak nie dokonał już żadnej płatności i zerwał kontakt z pokrzywdzoną spółką.

W związku z zaległościami w spłacie rat wynikających z umowy leasingu maszyny gospodarki leśnej J. D. pokrzywdzona spółka wystosowała do oskarżonego pismo datowane na dzień 2 listopada 2016 r., w którym wypowiedziała umowę leasingu w trybie natychmiastowym, powołując się na wcześniejsze wyznaczenie dodatkowego terminu do zapłaty należności wynikających z umowy leasingu ciągnika rolniczego V. T.(...). Spółka w wyżej wymienionym piśmie zażądała zwrotu przedmiotu leasingu. Odbiór tego pisma oskarżony potwierdził w dniu 21 listopada 2016 r. Kolejne pismo datowane na dzień 10 listopada 2016 r. skierował do oskarżonego R. W. z Kancelarii (...) sp. j. jako pełnomocnik pokrzywdzonej spółki, wzywając go do zwrotu maszyny gospodarki leśnej J. D. (...) w terminie siedmiu dni od podjęcia korespondencji. Odbiór tego pisma oskarżony potwierdził w dniu 21 listopada 2016 r.

W 2016 roku sytuacja finansowa i możliwości zarobkowe oskarżonego wynikające z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uległy znacznemu pogorszeniu. Działalność oskarżonego przynosiła o wiele niższe dochody w stosunku do roku poprzedniego, które w 2016 r. wyniosły zaledwie 41.843,42 zł. Stało się tak pomimo podejmowanych przez oskarżonego starań o zlecenia na jego usługi. Oskarżony przystępował do przetargów, jednak procedury z tym związane były długotrwałe, wobec czego miał przestoje w prowadzeniu działalności. Ostatecznie udało mu się wygrać przetarg w czerwcu 2017 r., jednak z uwagi na brak pracowników miał opóźnienia w wykonaniu prac, z którymi wiązały się kary finansowe. Poza tym oskarżony padł ofiarą nieuczciwych praktyk konkurencji. Pomimo tego oskarżony wciąż podejmował próby odzyskania płynności finansowej chcąc wykorzystać do tego maszyny oddane mu w leasing przez pokrzywdzoną spółkę. Nie był jednak w stanie osiągnąć pożądanego skutku i ostatecznie zrezygnował z dalszych prób kontynuowania działalności gospodarczej. Wówczas zdecydował się zwrócić maszyny leasingodawcy. Oskarżony w dniu 16 października 2017 r. skontaktował się z windykatorem działającym na rzecz pokrzywdzonej spółki i zwrócił mu maszyny. Nie utrudniał przy tym ich odbioru i dobrowolnie przekazał windykatorowi należące do nich kluczyki i dokumenty.

Oskarżony **M. P.** ma 38 lat, jest żonaty, ma trójkę dzieci w wieku 5, 12 i 17 lat. Ma wykształcenie zasadnicze zawodowe, z zawodu jest mechanikiem operatorem maszyn rolniczych. Nie posiada majątku większej wartości. Prowadzi własną działalność gospodarczą, osiągając z tego tytułu zarobki w wysokości 4.000 złotych miesięcznie netto. Oskarżony ma pozytywną opinię w środowisku, był jednak karany sądowo:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 4 kwietnia 2016 r., sygn. akt II K 923/14 za przestępstwo z art. 220 § 2 k.k., art. 220 §1 k.k i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 1 roku tytułem próby, której wykonanie zarządzono 31 lipca 2017 r.;

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 5 stycznia 2017 r., sygn. akt XIV K 628/16 za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. na karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 50 zł każda.

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:***

- wyjaśnień oskarżonego **M. P.** (k. 192-193, 373-375),

- zeznań świadka **R. C.** (k. 97-99, 376-377),

- zeznań świadka **P. M.** (k. 407-408),

- zeznań świadka **M. K.** (k. 421-422),

- zeznań świadka **D. P.** (k. 422-423),

- dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, ujawnionych i zaliczonych w poczet dowodów na rozprawie w dniu 28 maja 2018 r. (k. 423).

Oskarżony **M. P.** (k. 192-193, 372-377) w toku postępowania przygotowawczego oświadczył, iż przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, że do czerwca 2017 r. nie miał pracy co uniemożliwiało mu spłatę rat leasingowych. Po podjęciu pracy spłacał inne zobowiązania finansowe i nie wystarczyło mu pieniędzy na uiszczenie należności z tytułu umów leasingu zawartych z (...) S.A. Oskarżony zadeklarował, że spróbuje nawiązać kontakt pokrzywdzoną spółką w celu zawarcia ugody, gdyż zależy mu na dalszym użytkowaniu wyleasingowanych maszyn.

Na rozprawie w dniu 20 marca 2018 r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w 2014 r. założył działalność gospodarczą Usługi (...), która początkowo była dochodowa, co skłoniło go do leasingu specjalistycznych maszyn. W tym celu zawarł umowy z (...) S.A. na ciągnik rolniczy V. T.(...)i maszynę gospodarki leśnej J. D.. Mając stały dochód początkowo spłacał raty wynikające z umów leasingu. Prowadzona przez niego działalność była jednak bezprawnie zwalczana przez konkurencję, dosypywano mu różnych środków do paliwa i przebijano opony w maszynach. Oskarżony zgłaszał te incydenty na Policję, jednak nie ustalono sprawców. Oskarżony wyjaśnił, iż usiłował przywrócić płynność finansową swojej działalności, przystępował do przetargów, które wygrywał, ale były od nich odwołania, co znacznie opóźniało przystąpienie do pracy. Ostatecznie oskarżonemu udało się wygrać przetarg w czerwcu 2017 r. Ze względu jednak na brak pracowników miał opóźnienia, z którymi wiązały się kary finansowe. Oskarżony dodał, że przez cały czas miał zamiar spłacić zadłużenie wobec pokrzywdzonej spółki. Konkurencja na rynku usług leśnych była jednak bardzo duża i oferty składane podczas przetargów były poniżej ich opłacalności. Oskarżony podjął się w końcu wycinki drzew przy drogach, by uzyskać jakiegokolwiek dochód. Jego zadłużenie jednak wciąż narastało i ostatecznie zdecydował się zwrócić maszyny leasingodawcy, co nastąpiło w dniu 16 października 2017 r. Oskarżony dobrowolnie wydał maszyny windykatorowi. Wcześniej windykator był u niego dwukrotnie, lecz oskarżony nie chciał wydać mu maszyn, gdyż były mu potrzebne w prowadzeniu dalszej działalności. Oskarżony dodał, że zawierając umowy leasingu był przekonany, że wywiąże się z zaciągniętych zobowiązań. Nie chciał przywłaszczyć maszyn i cały czas liczył się z ich zwrotem, gdy nie uda mu się spłacić zadłużenia. Odnosząc się do tego, iż w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, oskarżony stwierdził, że w rzeczywistości nie przyznał się do winy, lecz potwierdził w ten sposób fakt niezwrócenia maszyn w wyznaczonym terminie.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. P. uznając je za konsekwentne, zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz z innymi dowodami, w szczególności zebranymi w sprawie

dokumentami i zeznaniami świadków. Sąd nie miał podstaw do kwestionowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, w szczególności z uwagi na brak dowodów podważających ich prawdziwość.

Świadek **R. C.** (k. 97-99, 372-377) podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym zeznał, iż jako inspektor windykacji z Kancelarii (...) sp. j. działając z upoważnienia pokrzywdzonej spółki (...) S.A. prowadził czynności, które zmierzały do wyegzekwowania od oskarżonego zaległych rat leasingowych lub odbioru przedmiotów leasingu. W ramach tych czynności kilkakrotnie próbował skontaktować się z oskarżonym. Udało mu się w dniu 23 listopada 2016 r. Wówczas w rozmowie telefonicznej oskarżony zobowiązał się do spłaty zadłużenia w ratach do dnia 20 grudnia 2016 r. lub do zwrotu przedmiotów leasingu. Oskarżony częściowo spłacił zaległości, a z uwagi na brak dalszych wpłat świadek ponownie podejmował bezskuteczne próby kontaktu z nim.

Na rozprawie świadek R. C. (k. 372-377) potwierdził zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym. Dodał, iż nie pamięta, jakie powody niespłacania zaległości podawał oskarżony, ale prawdopodobnie był to brak możliwości finansowych. Świadek potwierdził, iż w końcu oskarżony sam się z nim skontaktował i wyraził wolę zwrotu maszyn. Wskazał, gdzie się znajdują, a także wydał dokumenty i kluczyki.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. C., gdyż były one spójne, konsekwentne, zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, a także korespondowały z zebraną dokumentacją i wyjaśnieniami oskarżonego.

Świadek **P. M.** (k. 407-408) – przedstawiciel pokrzywdzonej spółki zeznawał na okoliczność zawartych umów leasingowych. Wskazał, że umowy zostały zawarte w dniach 27 stycznia 2016 r. i 13 kwietnia 2016 r. W ramach obydwu umów pokrzywdzona spółka nabyła od zbywców ruchomości: maszynę gospodarki leśnej J. D. za kwotę 215 000 zł netto i ciągnik rolniczy marki V. za kwotę 290 000 zł netto. Oskarżony w toku realizacji powyższych umów zaprzestał terminowego regulowania należności, wobec czego pokrzywdzona spółka wypowiedziała pisemnie obie umowy po wcześniejszym wezwaniu oskarżonego do zapłaty zaległej raty leasingowej z zagrożeniem wypowiedzenia umowy. Wezwania te zostały wysłane do oskarżonego zwykłym listem, a gdy termin w nich wskazany minął, to pisemne wypowiedzenia umów zostały doręczone oskarżonemu za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Oba wypowiedzenia zostały odebrane. Świadek P. M. zeznał także, iż w przypadku umowy dotyczącej ciągnika rolniczego V. oskarżony uiścił 7 rat leasingowych (ostatnia wymagalna na dzień 15 października 2016 r.), z kolei w przypadku maszyny gospodarki leśnej J. D. oskarżony uiścił 9 rat leasingowych (ostatnia wymagalna na dzień 27 września 2016 r.). Po wypowiedzeniu umów leasingobiorca dokonał jeszcze jednej wpłaty pod koniec listopada 2016 r., lecz świadek nie wiedział na jaką kwotę opiewała.

Zeznania świadka P. M. były zgodne z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, wobec czego Sąd nie miał powodów do ich kwestionowania.

Świadek **M. K.** (k. 421-422) - matka oskarżonego, która prowadziła dla niego księgowość podała, że M. P. prowadził działalność gospodarczą od 2014 r., która początkowo przynosiła mu spore dochody. Świadek wiedziała o zawartych umowach leasingowych. M. P. początkowo płacił raty leasingowe, jednak z czasem stracił płynność finansową, gdyż Nadleśnictwo U. nie wypłacało mu wynagrodzenia za wykonane usługi. W tej sprawie aktualnie toczy się sprawa w Sądzie Okręgowym w Gdańsku. Nadleśnictwo U. domaga się w niej pieniędzy za nieterminowe wykonanie prac, pomimo że prace te zostały wykonane, a wynagrodzenie nie zostało wypłacone. Świadek dodała, iż konkurencyjne przedsiębiorstwa nielegalnie przeszkadzały w działalności oskarżonego – przebijano mu opony w maszynach i dosypywano herbicydy do paliwa. Oskarżonemu w tym czasie został także skradziony samochód, co spowodowało dalsze pogorszenie jego sytuacji majątkowej.

Świadek **D. P.** (k. 422-423) - brat oskarżonego zeznał, iż działalność gospodarcza oskarżonego na początku przynosiła duże dochody, co było powodem jego decyzji o wzięciu w leasing specjalistycznych maszyn. Oskarżony dokonał dużej wpłaty początkowej w ramach umów leasingu, a potem płacił raty leasingowe. Świadek stwierdził, iż oskarżony przestał płacić, gdy zaczęły się jego problemy finansowe. Problemy te wynikały w dużej mierze z olbrzymich kar finansowych nakładanych przez nadleśnictwo za nieterminowe wykonywanie prac. Świadek dodał, że oskarżony miał

również problemy z nieuczciwą konkurencją, gdyż podbierano mu pracowników i regularnie przebijano opony w maszynach. Oskarżony dobrowolnie wydał maszyny leasingodawcy.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. K. i D. P., albowiem były szczegółowe, wzajemnie spójne, a także zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd nie miał powodów, aby uznać je za niezgodne z prawdą.

Za wiarygodne Sąd uznał również wszystkie dokumenty zebrane w aktach sprawy, albowiem ich treść i autentyczność nie budziły wątpliwości. Ponadto strony ich nie kwestionowały, do czego i Sąd nie miał powodów.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Przepis art. 284 § 2 k.k. określa karalne zachowanie polegające na przywłaszczeniu powierzonej rzeczy ruchomej. Przesłpstwo to ma charakter materialny, gdyż do jego znamion należy skutek w postaci utraty przez właściciela (posiadacza) rzeczy ruchomej powierzonej sprawcy. Poza tym przesłpstwo to należy do kategorii tzw. przesłpstw kierunkowych. Kodeks wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest włączenie powierzonej rzeczy do majątku sprawcy lub postępowanie z nią jak z własną w inny sposób. Wyklucza to możliwość popełnienia tego przesłpstwa z zamiarem wynikowym. Istotnym elementem strony podmiotowej sprzeniewierzenia nie jest sam fakt odmowy wydania rzeczy powierzonej, lecz powody niezwrócenia, a więc wola włączenia rzeczy do swojego majątku lub wola postępowania z nią jak z własną (por. wyrok SN z 14.01.2003 r., II KKN 273/01, Prok. i Pr. 2003/7-8/9).

Dla realizacji znamienia przywłaszczenia od strony podmiotowej nie jest wystarczające stwierdzenie obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą, lecz konieczne jest oprócz tego wykazanie, że działaniu temu towarzyszył zamiar określony jako animus rem sibi habendi. Do istoty przywłaszczenia należy osiągnięcie celu w postaci uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności przez jej zatrzymanie lub rozporządzenie nią. W zamiarze tym nie mieści się więc jedynie czasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela. Skutek przywłaszczenia objęty zamiarem bezpośrednim stanowi utrata rzeczy przez osobę uprawnioną, wobec czego szkoda powstała w majątku tej osoby ma w zamierzeniu przywłaszczającego nieodwracalny charakter. Opisany zamiar odróżnia się od zamiaru sprawcy, który jedynie samowolnie używa cudzej rzeczy w rozumieniu art. 127 § 1 kw, czy art. 289 kk (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2006-11-23, II KK 186/06, OSNKW rok 2006, Nr 1, poz. 2247)

Przywołany powyżej za pomocą łacińskiej formuły zamiar przywłaszczenia animus rem sibi habendi należy interpretować wąsko, tak jak na to wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 2004 r., sygn. akt V KK 316/03 – jako dążenie do tego, aby zdobyć wyłączne, pokrewne prawu własności panowanie nad cudzą rzeczą, dążenie do tego, aby zabrać ją na własność. Tak ujęty zakres pojęciowy zamiaru przywłaszczenia zawiera w sobie element swoistego „odwłaszczenia”, tj. zmiany stanu majątkowego po stronie pokrzywdzonego na skutek działania sprawcy przesłpstwa, który uzyskuje możliwość dowolnego postępowania z mieniem pokrzywdzonego i włącza je w tym zakresie do swojego własnego majątku (lub majątku innej osoby).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż oskarżony M. P. nie miał zamiaru przywłaszczenia powierzonych mu przedmiotów leasingu, co musiało skutkować uniewinnieniem go od zarzucanego mu czynu.

Oskarżony wszedł w posiadanie wymienionych w zarzucie maszyn, gdyż zostały mu powierzone przez pokrzywdzoną spółkę w ramach zawartych umów leasingu. W związku z nieuregulowaniem w terminie należności wynikających z tych umów pokrzywdzona spółka wypowiedziała je i wezwała oskarżonego do zwrotu maszyn. Oskarżony pisemnie i telefonicznie zobowiązał się do uregulowania zadłużenia, a w przypadku nieuiszczenia zaległych rat do zwrotu przedmiotów leasingu. Pomimo tej deklaracji w dalszym ciągu pozostawał w posiadaniu przedmiotowych maszyn unikając kontaktu z pokrzywdzoną spółką i z przedsiębiorstwem prowadzącym w tej sprawie czynności windykacyjne, co jednak nie daje podstaw do uznania, że celem takiego postępowania było przywłaszczenie przedmiotów leasingu. Oskarżony odwlekał jedynie moment ich zwrotu licząc na poprawę swojej sytuacji finansowej. Nie kwestionował przy tym uprawnień pokrzywdzonej spółki w zakresie własności przedmiotowych maszyn i nie zamierzał włączyć ich

do swojego majątku. Oskarżonemu zależało jedynie na ich wykorzystaniu w prowadzonej działalności gospodarczej. Liczył na to, że w końcu uda mu się spłacić zaległe należności i ewentualnie wznowić umowy leasingu, aby legalnie korzystać z przekazanego mu sprzętu. Podjął nawet próbę spłaty zadłużenia, która zaowocowała częściowym uregulowaniem zaległości, jednak nie mógł spłacić całości z uwagi na pogarszającą się sytuację finansową. Oskarżony przy tym stale dążył do zwiększenia dochodów, zgłaszał się do kolejnych przetargów, lecz ze względu na przewlekłe procedury zamówień publicznych oraz działalność konkurencyjnych przedsiębiorstw nie był w stanie przywrócić płynności finansowej swojego przedsiębiorstwa. W końcu, gdy ostatecznie zrezygnował z podejmowania kolejnych prób kontynuowania działalności gospodarczej skontaktował się z windykatorem i wyraził wolę zwrotu maszyn. Należy podkreślić, że oskarżony oddał je dobrowolnie, a do istoty przywłaszczenia należy osiągnięcie celu w postaci uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności przez jej zatrzymanie lub rozporządzenie nią. W zamiarze tym nie mieści się zatem jedynie czasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że zachowanie oskarżonego chociaż naganne i sprzeczne z zasadami rzetelnej przedsiębiorczości nie nosiło znamion przestępstwa, wobec czego Sąd uniewinnił go od zarzucanego mu czynu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisów powołanych w pkt. 2 wyroku.

SSO Karolina Siwierska